



MINI

6 (42)
LIS-GRU 2023

Kombonianie

KATOLICKI DWUMIESIĘCZNIK MISYJNY DLA DZIECI

Czas na święta



hejka dzieciaki

BRAT TOMEK BASIŃSKI

W TYM ROKU OBIECALIŚMY SOBIE, ŻE
CODZIENNIE BĘDZIEMY CHODZIĆ CAŁĄ
NASZĄ REDAKCYJNĄ EKIPĄ NA RORATY.
ZATEM... DOBUDKA, DOBUDKA!
WSTAWAJCIE, JUŻ CZAS DO KOŚCIOŁA!

JEJKU, CHYBA
ZASPAŁAM?
ZACZEKAJCIE NA MNIE.

JUŻ, JUŻ IDE...

ALE FAJNIE!

JUŻ TU
NA WAS
CZEKAM,
ŚPIOCZY
JEDNE!

KOCHANI, W NIEKTÓRYCH KOŚCIOŁACH
RORATY SĄ WIECZOREM, W INNYCH
WCZEŚNIE RANO. TAK CZY SIĄK, MAMY
NADZIEJĘ, ŻE WY RÓWNIEŻ Z RADOŚCIĄ
BĘDZIECIE W NICH UCZESTNICZYĆ.

FAJNE MAMY
LAMPIONY?





Maryja - Mama Jezusa

Dziś opowiem Wam o Maryi – Mamie wyjątkowej, bardzo nam drogiej, bo jest Mamą Syna Bożego, ale także Mamą wszystkich ludzi. A jak to się stało, że zwyczajna, młoda dziewczyna została Mamą Boga i ludzi?

Maryja mieszkała w niewielkim miasteczku Nazaret. I to tam odwiedził Ją Archanioł Gabriel, Boży posłaniec, z zapytaniem, czy zechce zostać Mamą Syna Bożego. Kiedy odpowiedziała „tak”, Duch Święty sprawił, że maleńki Synek zaczął żyć pod Jej sercem. Dziewięć miesięcy później w Betlejem, w pasterskiej grocie, urodził się Pan Jezus. Józef, mąż Maryi, z wielką miłością opiekował się Nią i Dzieciątkiem, zwłaszcza wtedy, gdy musieli uciekać przed złym królem Herodem do Egiptu. Kiedy powrócili do Nazaretu, Maryja wychowywała swego Synka najpiękniej jak potrafiła. Pan Jezus spokojnie dorastał. Po latach to na prośbę swej Mamy uczynił pierwszy cud. A gdy przyszedł czas męki na krzyżu, mimo ogromnego cierpienia Maryja trwała przy swoim Synu. I to właśnie wtedy, na krzyżu, Jezus ofiarował nam Ją za Matkę.

Dziś Maryja nie tylko nas chce obdarzać swoją matczyną miłością, ale także sama z utęsknieniem czeka na miłość każdego swego dziecka. Nigdy nie zapominaj, że Ty również nim jesteś!





JEZUSKOWI

małemu śpiewać chcemy i do kolędowania się przygotowujemy. Ja za świętego Józefa się przebrałem i z brązowego papieru strój powycinałem. MisioNarka świętą Maryję była i sukienkę z chusteczki sobie uszyła. Stefcio czerwony sweterek założył i w żłobeczku na sianku się położył. Małego Jezuska przedstawiał, bo się najbardziej do tego nadawał. Leoś, Zdzisio i Teodor trzema królami byli, więc korony ze złotka z czekoladek sobie porobili. O prezentach dla małego Jezuska nie zapomnieli i mirrę, kadzidło i złotko ze sobą też mieli. Baranka z popcornu jeszcze zrobiliśmy i teksty kolęd sobie przypomniał. Wy też z przyjaciółmi radośnie kolędujcie i że Dzieciątko Jezus się narodziło, głośno wyśpiewujcie.

MisioNasz



modlitwa za rodzinę

Panie Boże, Ty moją rodzinę stworzyłeś
i nas wszystkich ze sobą połączyłeś.

Niech mamusia i tatuś miłością się obdarzają,
a siostrzyczka i braciszek wzajemnie sobie pomagają.

Niech babci i dziadziowi zdrowie dopisuje,
a ciociom i wujkom szczęścia nie brakuje.

Proszę Cię, by cała rodzinka bardzo się kochała
i Ciebie, Panie Boże, w swym serduszku miała.

Panie Boże, opiekuj się moją rodziną.



święty Daniel Comboni

REDAKCJA



Święty Daniel

Choć Daniel Comboni zmarł 142 lata temu, to wielu misjonarzy i misjonek do dziś żyje jego przykładem. Tak jak on mówi o Panu Jezusie i Matce Bożej ludziom w Afryce, ale także w obydwu Amerykach, Azji i całej Europie. I wiecie co? Życie Daniela było tak dobre i piękne, że w roku 2003 papież Jan Paweł II ogłosił go świętym. A kto może zostać świętym? Ten, kto żyje jak najlepszy przyjaciel Pana Jezusa i pozwala prowadzić się Duchowi Świętemu. W ten sposób święty staje się wzorem do naśladowania dla innych.

Wy też, drodzy Mali Misjonarze, możecie zostać świętymi. Pamiętajcie o tym. A święty Daniel Comboni niech będzie dla Was najlepszym tego przykładem.



BENIA I LUCUS

JASEŁKA

Tekst i ilustracje:
FERNANDO NORIEGA



TAK SOBIE MYŚLĘ, ŻE PODRÓŻ TRZECH KRÓLI
MUSIAŁA BYĆ BARDZO DŁUGA I NIEBEZPIECZNA,
ALE I PEŁNA RÓŻNYCH PRZYGÓD.

NODO.

TO NA PEWNO BYLI ODWAŻNI
I DOBRZY LUDZIE, SKORO CHcieli
OSOBISTIE PRZYWITAĆ

MAŁENKIEGO
JEZUSA NA
ŚWIECIE.

POWINIŃSMY WZIĄĆ
Z NICH PRZYKŁAD.

TO MAMY
BYĆ KRÓLAMI?
ALE JAK?

KRÓLAMI MOŻE NIE, ALE MOŻEMY
WSZYSTKIM POKAZYWAĆ, ŻE KOCHAMY
PANĄ JEZUSA I ŻE ON JEST DLA NAS
NAJWAŻNIEJSZY!

ZANIM ZACZNIEMY NASZE
JASEŁKA, CHCEMY ŻYCZYĆ
KAŻDEMU Z WAS

MIEKOŚCI, ZDROWIA I POKOJU.

WESOŁYCH ŚWIAT!

NORIEGA

KONIEC



podróże Daniego

BRAT TOMEK BASIŃSKI

BETLEJEM



Właśnie przypomniałem sobie swoją podróż do Ziemi Świętej, podczas której odwiedziłem też Betlejem. A jak dobrze wszyscy wiemy, to w tym mieście narodził się Pan Jezus. Wydarzyło się to ponad dwa tysiące lat temu. Dzieciątko Jezus przyszło na świat w zwyczajnej grocie, w której pasterze przetrzymywali swoje zwierzęta. Dziś w tym miejscu wznosi się kościół zwany Bazyliką Narodzenia Pańskiego. Jest to bardzo, bardzo stara świątynia. Pod nią znajduje się Grota Narodzenia. To właśnie tam przyszedł na świat nasz ukochany Pan Jezus. Dokładne miejsce, w którym Maryja Go urodziła, oznaczone jest srebrną gwiazdą w posadzce.

Kochani, powiem Wam szczerze, że podróż do Ziemi Świętej była dla mnie najważniejszą ze wszystkich dotychczasowych.

WASZ DANI

Baja z morałem

FERNANDO NORIEGA

Fafa i Roń

W tanzańskim Parku Narodowym Serengeti, który zamieszkują liczne zwierzęta – między innymi lwy, hipopotamy, lamparty i nosorożce – zapanowała wielka susza. Zwierzęta w poszukiwaniu pożywienia przemierzały wiele kilometrów. Był wśród nich żyrafa Fafa i słoń Roń. Tak bardzo chciało się obojgu jeść, że już nie mogli dalej iść.

– Zobacz, zobacz, tam w oddali widać zielone drzewa! – wykrzyknęła nagle uradowana Fafa.

– Wspaniale, bo po wielu godzinach wędrówki jestem już bardzo głodny i zmęczony – ucieszył się Roń.

Wkrótce dotarli do miejsca, gdzie rosły wysokie drzewa akacjowe.

– No to mamy dziś obiadek – stwierdziła Fafa.

Jednak Roń nie podzielał jej entuzjazmu, nie sięgał bowiem gałęzi z zielonymi listkami akacji. Natomiast żyrafa wyciągnęła swą długą szyję i bez trudu się nimi zajadała. Widząc smutną minę przyjaciela, rzekła do niego:

– Nic się nie martw, nazrywam tyle liści, żeby wystarczyło dla nas obojga i jeszcze zostało dla innych zwierząt.

Roń z radości zatrzepotał wielkimi uszami niczym wachlarzem, przyjemnie chłodząc Fafę w to upalne popołudnie.

Morał z tego taki, że...

Trzeba zawsze pomagać sobie nawzajem.

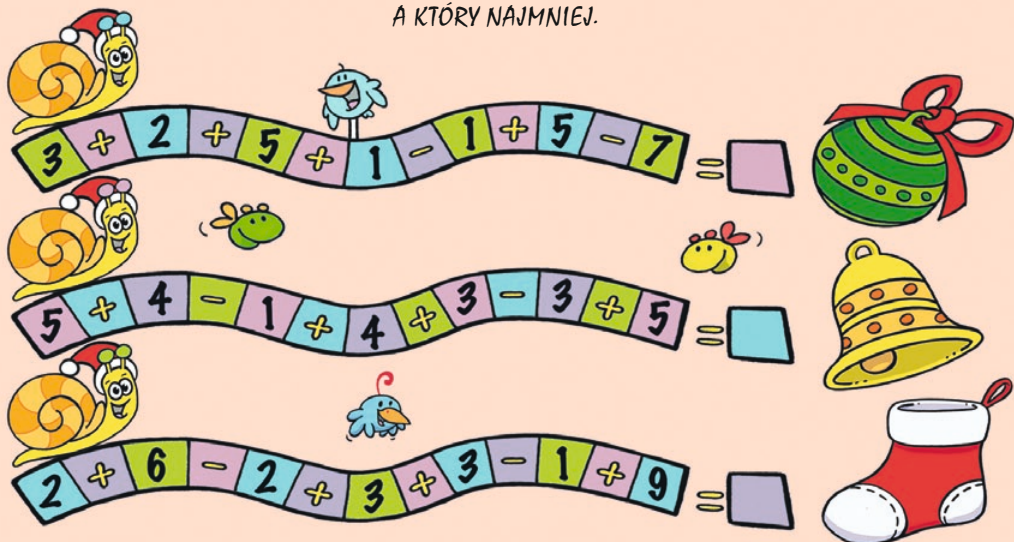




zwierzaki rozrabiaki

VANESA BERTOLINI

ŚLIMACZUSIE PEŁNĄ DO SWOJE ŚWIĄTECZNE PREZENTY.
POLICZ, KTÓRY Z NICH PO DRODZE ZBIERZE NAJWIĘCEJ PUNKTÓW,
A KTÓRY NAJMNIEJ.



BLIŹNIAKI MISIAKI SĄ WYJĄTKOWO UZDOLNIONE MUZYCZNIE, DLATEGO PODCZAS
ŚWIĄT TO ONE ZWOŁUJĄ WSZYSTKICH NA WSPÓLNE GRANIE I ŚPIEWANIE KOŁĘD.
ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC POMIĘDZY BLIŹNIAKOWYMI OBRAZKAMI.





HEJ KOŁĘDA,
KOŁĘDA!





Świąteczne jabłuszka

Święta tuż-tuż, a ja wciąż jestem w Pekinie, stolicy Chin. Któregoś dnia z moją chińską przyjaciółką wybrałam się na przedświąteczne zakupy. Jiao zaprowadziła mnie na targ i tam kupiliśmy trzy kilogramy czerwonych jabłuszek. Pomyślałam, że będzie z nich szarlotka, ale ona wyjaśniła mi, że jabłuszka są na bożonarodzeniowe prezenty. Powiedziała, że jak wrócimy do domu, to na ich skórce napiszemy po chińsku „Wesołych Świąt”, zawiniemy je w ozdoby



ny papier i w święta wręczymy naszym najbliższym. Zdziwiłam się nieco, ale wtedy Jiao powiedziała, że u nich jest taki zwyczaj. Wręczając komuś jedno jabłuszko, życzymy mu zdrowia i pokoju. A jeśli podarujemy dwa jabłuszka, to życzymy, aby dwoje ludzi zawsze było razem. Postanowiłam sobie, że jak wrócę do Polski, to w święta też dam w prezencie swoim najbliższemu po jabłuszku, bo to fajny prezent i w dodatku z witaminami.

Łamigłówkownia

REDAKCJA



W puste pola krzyżówki
wpisz litery zgodnie
z przypisanym im kolorem.
Hasłem krzyżówki są
redakcyjne świąteczne
życzenia dla Was. Utworzą
je wyrazy czytane poziomo
i pionowo od 1 do 8.

żarcik

- Kiedy odrabiasz lekcje? - nauczycielka pyta Jasia.
- Po obiedzie - odpowiada chłopiec.
- To dlaczego dziś masz nieodrobione? - dopytuje.
- Bo wczoraj nie jadłem obiadu.

rebus



Pracują dla Was: brat Tomek Basiński, Vanesa Bertolini, Ewa Gniady, Sylwek Laskowski, Anna Michalak, Yared Assefa Negewo, Fernando Noriega, Ewa Zachwieja.

Strony 1,2,5,14,15,16 zostały zaprojektowane przy użyciu zasobów z portalu Freepik.com.

Nasz adres: Redakcja MINI Kombonianie, ul. Skośna 4, 30-383 Kraków;

e-mail: minikombonianie@gmail.com; telefon: 12 262 34 68

Nasze konto: 56 1240 6074 1111 0000 4989 3999

ISSN 2543-7526

Biskup Mikołaj

– Dzisiaj opowiem wam, moje skarby, o kimś bardzo wyjątkowym – oznajmiła katechetka.

Dzieci usiadły na dywanie wokół pani i zaczęły uważnie słuchać.

– Dawno temu żył bardzo odważny młodzieniec. Był dobry dla ludzi i często im pomagał w trudnościach. Chciał, żeby wszyscy byli traktowani sprawiedliwie, z godnością i szacunkiem. Dzielił się z potrzebującymi tym, co sam miał. Czasem wkładał im do buta trochę pieniędzy, niekiedy przez komin albo okno biednego domu wrzucił sakiewkę ze złotem. Ale zawsze robił to tak, by nikt tego nie widział. Czy domyślacie się już, o kim mówię?

– Tak, to święty Mikołaj! – chórem zawołały dzieci.

– Brawo! – pani z zadowoleniem pochwaliła uczniów i pokazała im portret świętego.

– Ale proszę pani, to nie jest święty Mikołaj – zaprotestował Krzysiek.

Wtedy katechetka pokazała drugi portret i wyjaśniła, że święty Mikołaj był biskupem i naprawdę żył na początku czwartego wieku. A na koniec dodała, że to właśnie on zapoczątkował bezinteresowne obdarowywanie się prezentami.

Anna Michalak

